
Wybrane przykłady ceremoniałów w przestrzeniach historycznych

Najlepiej rozpoznane i najczęściej opisywane w literaturze naukowej wydają się rytuały ceremoniału dworskiego, do których zalicza się np. koronacje, namaszczenia, odbywanie triumfów wojennych, uroczyste pogrzeby czy nawet zasiadanie do stołu według ustalonej zwyczajowo hierarchii. Niezależnie od epoki, poprzez wspaniałość, bogactwo i koloryt, rozbudowane do granic możliwości ceremoniały podkreślały zawsze renomę władzy. Za pomocą różnorodnych działań obrzędowych w różnych kulturach, a także strefach geograficznych, przedstawiano istniejące stosunki społeczne, podkreślano przywództwo duchowe, przejmowano zobowiązania i podawano do publicznej wiadomości wiele ważnych informacji. Poprzez gloryfikację panującego, jego autorytetu i majestatu starano się przekonywać odbiorców wyreżyserowanego spektaklu, że władza wprowadza pokój, rządzi sprawiedliwie, zapewnia bezpieczeństwo oraz dobrobyt. Koniecznie trzeba podkreślić, że często ważną rolę w ceremoniale odgrywało ulokowane w sąsiedztwie dworów panujących środowisko kapłańskie oraz najwyższe kręgi administracji państwowej, ludzie wywodzący się z tych grup zawodowych byli bowiem najbardziej wyedukowani. Z takich sfer pochodzili dla przykładu pierwsi, nieformalni opiekunowie obrzędowości. Państwem, w którym kapłani, często wspierani przez wezyrów, szczególnie wspomagali władcę na płaszczyźnie rytualnej, był starożytny Egipt. W najwyższym stopniu objawiało się to przede wszystkim podczas rytuału święta Sed, czyli jubileusza trzydziestolecia sprawowania władzy przez faraona, kiedy panujący musiał odbyć rytualny bieg wokół dziedzińca świątynnego symbolizującego granice Egiptu i kiedy grzebano jeden z jego posągów, co oznaczało jego śmierć i ponowne narodziny (il. 6).



■ 6. Hebanowa etykieta przedstawiająca faraona Dena biegnącego podczas święta Sed, a także siedzącego na tronie, ok. 3000 r. p.n.e., zb. British Museum, [za:] Wikimedia Commons

W czasach Nowego Państwa była to już ogólnonarodowa uroczystość trwająca wiele dni, do której przyłączały się wszystkie okręgi świątynne w kraju⁴⁷.

Analogiczne zwyczaje i zjawiska rytualne można odnaleźć w innych antycznych cywilizacjach basenu Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu, tj. u Sumerów, Babilończyków, Asyryjczyków i Greków (u których dodatkowo wykreował się na wielką skalę ceremoniał sportowy), najbardziej jednak rozbudowanymi formami obrzędowości charakteryzowała się epoka panowania cesarzy rzymskich. Imperatorów otaczała aura wielkości i majestatu, ceremonialne reguły miały podkreślać wyjątkową pozycję panujących, ukazywać ich w aurze apoteozy, gwarantować porządek w imperium oraz pomagać w utrzymaniu dyscypliny i posłuszeństwa. Wielu rzymskich cesarzy otrzymywało (wraz z członkami rodziny) tytuł *divus*, co nadawało im status wręcz boski⁴⁸. Szczególną wagę do swojego wizerunku przywiązywał Oktawian August. Nie tylko liczne dzieła sztuki powstające za jego panowania miały za zadanie gloryfikować osobę cesarza; tę samą funkcję pełniły

⁴⁷ Zwyczaj święto Sed organizowano, zanim władca skończył trzecią dekadę panowania. O tym i o innych rytuałach starożytnego Egiptu oraz o obowiązkach kapłanów i urzędników czytaj w: H. Wilson, *Lud faraonów*, tłum. J. Aksamit, Warszawa 1999.

⁴⁸ Taka retoryka była szczególnie widoczna po śmierci imperatorów przy okazji uroczystych pogrzebów, D. Cannadine, S. Price, *Rituals of Royalty: Power and Ceremonial in Traditional Societies*, Cambridge 1987, s. 57, 73.



■ 7. Cesarz Marek Aureliusz odbywający triumf po zwycięskich bojach z plemionami germańskimi, relief z niezachowanego łuku Marka Aureliusza, II w. n.e., zb. Muzea Kapitołańskie, [za:] Wikimedia Commons

też organizowane regularnie, w celu umacniania wierności ludu, publiczne festiwale i uroczystości⁴⁹. W czasach imperium rozwinięto jeszcze bardziej – w stosunku do wcześniejszych starożytnych kultur – rytuały związane z procesjami i triumfalnymi wjazdami, bogato dekorowanymi symbolami i przedstawieniami alegorycznymi i mitologicznymi (il. 7). Wiedzę na temat niektórych, często mało znanych rzymskich rytuałów, jak np. rozwinięcie lub rzucenie chusty (tzw. mappy) przez prefekta miasta lub konsula, oznaczające sygnał do rozpoczęcia widowiska, czerpiemy dziś z dzieł sztuki powstających w kolejnych stuleciach pod wpływem fascynacji kulturą *all'antica*. Słynne malowidło *Pochodnie Nerona* Henryka Siemiradzkiego z 1876 roku, ukazujące początek tragicznego spektaklu, jakim było pokazowe męczeństwo

chrześcijan, rozgrywanego się przed obliczem cesarza i jego żony Poppei Sabiny, jest takim właśnie przykładem recepcji starożytnych tradycji⁵⁰ (il. 8).

W epoce wczesnego średniowiecza, pomimo początkowego upadku wielu form państwowości, reguły ceremonialne traktowano jeszcze poważniej niż w antyku. Służyły one bowiem do przywracania i utrzymywania ładu wśród społeczeństw w dużej mierze niepiśmiennych. Ceremoniał wykorzystywano nadal przy legitymizacji władzy, podkreślając autorytet władcy (np. w rytuale podporządkowania)⁵¹, a często nawet jego boskie pochodzenie. Władcy byli postrzegani jako żywe obrazy i reprezentanci majestatu bożego.

⁴⁹ O gloryfikacji Oktawiana Augusta za pomocą symboli czytaj w: P. Zanker, *August i potęgą obrazów*, tłum. L. Olszewski, Poznań 1999.

⁵⁰ Odstępstwem od prawdy historycznej jest jedynie kolor mappy. Starożytne teksty podają, że był on biały, natomiast na obrazie Siemiradzkiego jest on czerwony, J. Miziołek, *Sienkiewicz i Siemiradzki. Dialog pomiędzy słowem i obrazem*, [w:] *W kręgu „Quo vadis”*, J. Miziołek, R. Kotowski (red.), Kielce 2017, s. 38–41.

⁵¹ G. Althoff, *Potęga rytuału...*, s. 64–80.



■ 8. Detal obrazu *Pochodnie Nerona* Henryka Siemiradzkiego ukazujący rzymianina trzymającego mapę i dającego sygnał do rozpoczęcia widowiska, 1876, zb. MNK, Sukiennice

Z tą drugą funkcją łączy się koncepcja Ernsta Kantorowicza, który uważał, że średniowieczni królowie Francji i Anglii dzięki aktowi pomazania uzyskiwali możliwość posiadania drugiego ciała oprócz śmiertelnego, tj. ciała uświęconego i nieśmiertelnego, które miało symbolizować wiecznie trwające państwo⁵². Jak łatwo się domyślić, miało to przełożenie na obrzędowość dworską. Ceremoniał traktowano w tej epoce także jako środek do tworzenia struktur społecznych i uzewnętrzniania symboliki państwowej. Z tego też powodu odkurzone starożytne tradycje ceremonialne przyjęły się w tym czasie nie tylko na dworach królewskich, ale i książęcych, możnowładczych, a także w obrębie Kościoła: w otoczeniu papieża i biskupów. Niezwykle ciekawym zjawiskiem, ze względu na formy rytualne, było przede wszystkim panowanie Karola Wielkiego, który zdecydowanie rozbudował sferę obrzędowości państwowej w porównaniu z epoką Merowingów⁵³. Także w średniowieczu ukształtowały się powszechnie rozpoznawalne rekwizyty ceremonialne, służące do komunikacji niewerbalnej, takie jak korona, berło, jabłko i pierścień, ale i wykonywane gesty, które stały się później punktem odniesienia do innych form ceremonialnych (il. 9). Jak zauważył Aleksander Gieysztor: „Funkcjonowanie jednak tych znaków – insygniów i emblematów – tworzy spójny systemu przekazu dopiero w połączeniu z innymi środkami

⁵² E. Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, Warszawa 2007.

⁵³ G. Althoff, *Potęga rytuału...*, s. 38–63.



■ 9. Karol Wielki odbierający koronę z rąk papieża, ilustracja z XIX w., [za:] Polona

wyrazu – wraz z gestem, ramami przestrzennymi wydarzenia, scenografią w postaci światła, kolorów, muzyki, publiczności, czyli całą reżyserią zbiorowego przedstawienia, którego każdy szczegół jest ściśle zaplanowany⁵⁴. Warto w tym miejscu podkreślić, że ceremonie od zawsze współistniały ze sztuką i architekturą. Dla wielu odbiorców obrzędowości obrazy, malowidła ścienne, rzeźby – generalnie wszystkie dekoracje i wyposażenie dworów, tworzyły scenograficzny produkt. Podobnie było ze śpiewami, recytacjami, przysięgami, które towarzyszyły obrędom i galom. Bardzo

dużo form ceremonialnych wprowadzał z każdą kolejną dekadą Kościół chrześcijański. Na stałe do kalendarza weszły rytuały związane z relikwiami świętych⁵⁵ oraz coroczne procesje organizowane w związku ze świętem Bożego Ciała⁵⁶. Powtarzalne cyklicznie święta, uroczystości i rocznice utwierdzały w świecie chrześcijan pewność, że pewne tradycje oraz reguły pozostaną zawsze trwałe. Już pod koniec XI wieku powstawały też na terenie Półwyspu Apenińskiego i we Francji pierwsze uniwersytety, których obrzędowość kreowano tak naprawdę od zera. Ze względu na brak wzorców, poza nielicznymi źródłami pisanymi dotyczącymi funkcjonowania Akademii Platonińskiej w starożytnej Grecji czy znajomością obyczajowości szkół przyklasztornych, akademicy tworzyli reguły ceremonialne, bazując głównie na tradycjach łączących zwyczaje kościelne i dworskie.

54 A. Gieysztor, *Władza: symbole i rytuały...*, s. 50.

55 J. Pysiak, *Teatralizacja kultu relikwii w średniowieczu*, [w:] *Obrzęd, teatr, ceremoniał w dawnych kulturach*, J. Olko (red.), Warszawa 2008, s. 31–44.

56 M. Boiteux, *Ceremoniał. Potrzeba okazałości*, [w:] *Watykan. Sztuka, architektura i ceremoniał*, M. Boiteux, A. Campitelli, N. Marconi, L. Simonato, G. Wiedmann (red.), wprow. F. Buranelli, tłum. E. Firewicz, K. Stopa, Kielce 2018.



■ 10. Hiacynt Rigaud,
Portret Ludwika XIV,
1701, zb. Muzeum Condé
w Chantilly

Zanim zostaną przywołane najstarsze tradycje związane ze światem uniwersyteckim, warto jednak jeszcze wskazać najważniejsze formy obrzędowości pojawiające się w kolejnych stuleciach, ponieważ pewne ich elementy będą później dostrzegalne na płaszczyźnie uczelnianej. Doskonałym przykładem są ceremonie władców absolutnych, z których najbardziej wyszukany stworzono bez wątpienia na dworze króla Francji Ludwika XIV⁵⁷. Trzeba przyznać, że nigdy wcześniej tak dokładnie, jak w przypadku tego władcy, nie został opracowany na potrzeby odbiorcy zewnętrznego wizerunek i autorytet jednego człowieka. Miał on przedstawiać władcę w blasku, aurze i majestacie wielkości, ukazywać jego niezłomną powagę, szlachetną dobroć, niezwykłą mądrość i inteligencję, a zarazem demonstrować potęgę dworu oraz nakłaniać lud do posłuszeństwa (il. 10). To oblicze francuskiego ceremoniału pokrywa się ze słowami Monteskiusza, że: „majestat i splendor, otaczające królów, stanowią część ich władzy”⁵⁸. By wprowadzić w życie te propagandowe postulaty, w obrębie królewskiego ceremoniału używano przeróżnych

⁵⁷ P. Burke, *Fabrykacja Ludwika XIV*, tłum. R. Pucek, M. Szczubiałka, Warszawa 2011.

⁵⁸ Ibidem, s. 19.



■ 11. Król Henryk IV leczący skrofuly u kłęczącego mężczyzny, zb. Wellcome Collection, Londyn

narzędzi od agitacji po manipulację. Za pomocą symboli, metafor, alegorii i środków autoprezentacji często zakłamywano i dezinformowano ludzi. Celem było stworzenie doskonałej fasady publicznego wizerunku (by skorzystać tu z pojęcia wprowadzonego przez Ervinga Goffmana⁵⁹), a także wykształcenie kultu władcy ułatwiającego sterowanie społeczeństwem. By wypełnić to zadanie, stosowano różne środki. Do najważniejszych rytuałów należały: oficjalny wjazd do Paryża, całowanie ręki monarszej, mistyczne zaślubiny króla z królestwem, obrzęd leczenia skrofulów (il. 11), ceremonie *lever* i *coucher*, oznaczające odpowiednio wstawanie rano z łóżka i udawanie się wieczorem na spoczynek, czy najważniejsze – ceremonie koronacji w katedrze w Reims. Tak naprawdę wszystkie te czynności czy zachowania monarchy wymagały odpowiedniej oprawy i specjalnej etykiety. Życie Ludwika XIV było zrytualizowane we wszelkim przejawie codzienności; z czasem każdy na dworze zauważał coś na kształt efektu mechanizmu zegarowego.

⁵⁹ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Warszawa 2000, s. 52–64.

Wiele z organizowanych świąt i uroczystości miało jeszcze jedną zasadniczą funkcję – odwracało uwagę widzów od bieżących problemów państwowych. W pewnym sensie na dworze Ludwika XIV świadkowie epoki mieli do czynienia z państwem teatralnym, życie zaś samego króla określano najważniejszym spektaklem w państwie. Nie da się ukryć, że za pomocą tego typu środków budowano też wizerunek władcy na arenie międzynarodowej, wykorzystując rozbudowane wyobrażenie Króla Słońce podczas wizyt innych koronowanych głów lub w trakcie oficjalnych audiencji z ambasadorami. W czasie tego typu spotkań wykształcił się zwyczaj wręczania sobie nawzajem darów dyplomatycznych, najczęściej wspaniałych dzieł sztuki. W obrzędowości na dworze Ludwika XIV bardzo często cofano się też ideologicznie do przeszłości. Król Słońce uwielbiał zestawiać się z Karolem Wielkim, Ludwikiem IX czy Franciszkiem I. Z czasem jednak odchodzono od wzorców dawnych (nie odrzucając ich jednak całkowicie), sięgając częściowo do mitologii i języka alegorycznego.

Wzory ceremoniału dworu Ludwika XIV można było dostrzec na wielu innych dworach Europy. Zwyczaje tego władcy kopiowali m.in. cesarze Austrii Leopold I i Józef I, król Hiszpanii Filip V, cesarz Piotr Wielki. Podobnie w Polsce – Jan III Sobieski, August II i August III oraz przede wszystkim Stanisław August Poniatowski korzystali często, pomimo elekcyjności ich wyborów i odmiennego systemu rządów, z wzorców zachodnich, jeśli chodzi o obrzędowość dworską⁶⁰. Dowodziły tego zasady stosowane nad Wisłą, np. przy przyznawaniu dostojnikom państwowymi i gościom zagranicznym odpowiedniego miejsca przy stole królewskim lub ceremoniału związane z uroczystymi wjazdami. Ostatni Polak na tronie naszego kraju, jako człowiek wielkiej kultury i dobrego smaku, a także wielki znawca sztuki, sam podobno pilnował *decorum* każdego dworskiego spektaklu, a jego galowy strój z hiszpańskim kapeluszem przyozdobionym w strusie pióra był doskonałym tego przykładem⁶¹. Warto w tym miejscu podkreślić, że w Rzeczypospolitej rozbudowany ceremoniał monarchiczny istniał już wcześniej, np. za panowania

⁶⁰ J. Pietrzak, *Między ceremoniałem a ludycznością. Codziennosc na dworze Jana III Sobieskiego oczami współczesnych mu pamiętnikarzy i korespondentów*, [w:] *Dom, codzienność i święto. Ceremonie i tradycje rodzinne. Studia historyczno-antopologiczne*, B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha (red.), Kraków 2018, s. 56–73; E. Manikowska, *Sztuka – ceremoniał – informacja. Studium wokół królewskich kolekcji Stanisława Augusta*, Warszawa 2007; J. Kodzik, *Ceremoniał polskiego dworu królewskiego w XVII wieku z perspektywy niemieckich uczonych*, Warszawa 2015 (w tej ostatniej pracy wnikliwie opracowano literaturę na temat ceremoniału dworskiego).

⁶¹ Na dworach polskich władców za ceremoniał odpowiedzialni byli jednak przede wszystkim marszałek wielki koronny i marszałek nadworny, a w przypadku ich nieobecności kanclerz wielki koronny i podkanclerzy koronny, J. Kodzik, *Ceremoniał polskiego dworu...*, s. 55.

Jagiellonów, o czym pisała Urszula Borkowska⁶², czy w czasach dynastii Wazów, o czym wspominał w swoich książkach Juliusz A. Chrościcki⁶³.

W kontekście obrzędowości kościelnej idealnym punktem odniesienia jest ceremoniał papieski, będący połączeniem ceremoniału dworskiego i ceremoniału liturgicznego. To w stolicy Państwa Kościelnego po raz pierwszy (stało się to w XV wieku) skodyfikowano zasady rządzące tamtejszą obrzędowością oraz powołano osobne stanowisko mistrza ceremonii odpowiedzialnego za sferę organizacji rytuałów głowy Kościoła⁶⁴. Miało to przede wszystkim wyeliminować wątpliwości związane z ich organizacją i niejednoznacznością ich interpretacji. W 1563 roku, po zakończonym soborze trydenckim, ustanowiono też Kongregację ds. Ceremoniału, która miała regulować zasady dotyczące uroczystości związanych z urzędem papieskim oraz obrzędowości obejmującej całe życie w Rzymie (później w Watykanie). Wraz z rozwojem urzędów administracyjnych i rosnącym znaczeniem funkcji reprezentacyjnych papieża zaczęły powstawać, zwłaszcza XVIII wieku, liczne traktaty o obrzędowości i liturgii. Opisywano w nich specjalne gesty, słowa, sentencje, a nawet światło, świece, muzykę i zapachy, a także elementy kolorystyki scenografii, które powinny towarzyszyć każdej uroczystości z udziałem papieża, nie tylko jako głowy Kościoła katolickiego i wikariusza Chrystusowego, ale przede wszystkim jako władcy – z jednej strony elekcyjnego, a z drugiej absolutnego. W Państwie Kościelnym opracowano także jedne z najstarszych zasad procedencji, tj. wyobrażenia porządku rang odzwierciedlających pozycje poszczególnych krajów w hierarchii europejskiej. Wywodziła się ona m.in. ze starszeństwa monarchii, godności wasali, nad którymi dany władca sprawował władzę, tytułów honorowych, statusu militarnego, wielkości królestwa oraz liczby aktów dobroczynnych dokonanych na rzecz papieża. Listę

62 U. Borkowska, *Theatrum Ceremoniale at the Polish Court as a System of Social and Political Communication*, [w:] *The Development of Literate Mentalities in East Central Europe*, A. Adamska, M. Mostert (red.), Turnhout 2004. Koronacje w Polsce toczyły się od czasów panowania Władysława III Warneńczyka według porządku znanego z *Ordo coronandi* z 1434 r., A. Gięsztor, *Władza: symbole i rytuały...*, s. 32; *Ordo coronandi regis Poloniae*, wyd. S. Kutrzeba, „Archiwum Komisji Historycznej AU”, t. 11, Kraków 1910, s. 133–216.

63 J.A. Chrościcki, *Pompa funebris: z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974; idem, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668*, Warszawa 1983; idem, *O przestrzeni ceremonialnej*, [w:] *Artyści włoscy w Polsce XV–XVIII wiek*, J.A. Chrościcki et al. (red.), Warszawa 2004, s. 67–85.

64 Pierwszym mistrzem ceremonii na dworze watykańskim był Agostino Patrizi Piccolomini (zm. 1495). W 1488 r. opublikował on *Sacrarum caeremoniarum sive rituum ecclesiasticorum Sanctae Romanae ecclesiae libri tres*, w której to pracy zebrał najważniejsze reguły związane z papieską obrzędowością, M. Boiteux, *Ceremoniał. Potrzeba okazałości...*, s. 11–28.



Le Pape va en CEREMONIE prendre POSSESSION du PONTIFICAT dans l'Eglise de S. JEAN de LATRAN

■ 12. Bernard Picart, *Procesja papieża w kierunku Lateranu, 1722*, rycina, zb. Wellcome Collection, Londyn

władców otwierał cesarz, dalsze miejsca zajmowali kolejno: król Francji, król Hiszpanii, król Portugalii, król Anglii itd.⁶⁵

Ceremoniał papieski miał podwójną wymowę symboliczną: religijną i świecką. Podczas koronacji na papieża ojciec święty porzucał swoją ludzką naturę, którą odzyskać mógł dopiero po śmierci. Nałożenie tiary na głowę miało zatem charakter przejściowy. Akt inwestytury, tj. odebranie przez papieża hołdu od kardynałów, rozpoczynał za każdym razem nowy rozdział w historii Kościoła. W ceremoniale papieskim ważną rolę odgrywało

⁶⁵ Hierarchia ta zmieniała się w kolejnych latach, o czym świadczy opracowanie procedencji z 1715 r. autorstwa Gottfrieda Stiewego *Europäisches Hoff-Ceremoniel*. Pomiedzy państwami dochodziło także do licznych sporów ceremonialnych dotyczących wyższych pozycji w hierarchii rang, J. Kodzik, *Ceremoniał polskiego dworu...*, s. 104–108.